

Grzegorz Charkiewicz

Dziewictwo Bogurodzicy jako wzór życia mniszego

Elpis 3/5, 74-78

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. BISKUP GRZEGORZ (CHARKIEWICZ)

DZIEWICTWO BOGURODZICY JAKO WZÓR ŻYCIA MNISZEGO

*Raduj się, Królowo, dziewictwa i macierzyństwa
chwało. Wszelkie bowiem usta usiłujące o Bożych spra-
wach stosownie opowiadać są bezsilne, jeśli w godny
sposób chcą Ciebie opiewać. Wszelki rozum w zdumienie
wpada, kiedy chce pojąć Twoje macierzyństwo. Przewo-
zonym chórem Ciebie wielbimy (9 pieśń kanonu jutrzni
święta Pięćdziesiątnicy).*

W Osobie Przenajświętszej Bogurodzicy, w cudowny sposób, połączyło się dziewictwo z macierzyństwem. Niezgåębiona intelektualnie irracjonalna realność dziewictwa, które poczyrna i rodzi nie naruszając pieczęci dziewictwa, oraz pełne macierzyństwo zachowujące w świętości czyste dziewictwo. Przepiękna harmonia dziewictwa i macierzyństwa Matki Bożej hipostatycznie głosi prawdę, która stanowi patrystyczny konsensus: Ideał Chrystusowy jest jeden to znaczy jeden jest Chrystus i jedna Ewangelia. Zarówno małżeństwo, jak i życie mnisze, jest błogosławione i posiada jednakowy obowiązek życia w Chrystusie. Małżeństwo i celibat, stany na pozór przeciwstawne sobie, nie mają w swej istocie żadnych przeciwieństw, ale harmonizują one ze sobą i dopełniają się nawzajem. Chrystus swoją obecnością w Kanie Galilejskiej pobłogosławił związek małżeński, jednak hipostatycznie oświęcił właśnie dziewictwo. Dziewictwo posiada szczególną pieczęć Bożą, godną przyjęcia Boga-Logosu.

Świat starotestamentowy gloryfikował małżeństwo i troszczył się o płodzenie dzieci, mając ku temu ważne powody. Oczekiwał bowiem narodzin Zbawiciela świata. Świat ten tak bardzo nie rozumiał i nie cenił dziewictwa, że dziewictwo na zawsze pozbawione małżeństwa było dla niego powodem płaczu, czego przykładem może być historia córki Jeftego Gileadczyka (*Sdz 11, 38. 40*). Oczywiście, w okresie starotestamentowym mamy przykłady życia w dziewictwie, jak proroków Eliasza i Elizeusza. Były to jednak wczesne zapowiedzi wartości dziewictwa, natomiast

uświęcenie pełni dziewictwa urzeczywistnia się w Osobie Przenajświętszej Bogurodzicy: *Już w niemowlęctwie ofiarowana Bogu, na wieczną czystość, stała się Ona pierwszym, na zawsze nie zachwianym fundamentem anielskiego życia na ziemi*¹. Od czasów pierwszej Ewy do Druhej Ewy płeć żeńska, podobnie jak i męska, służyła małżeństwu w oczekiwaniu tej nagrody, że wcześniej czy później wyda na świat błogosławione potomstwo, które *zmiążdży głowę węża (Rdz 3, 15)* i którego będą oczekiwać wszystkie ludy ziemi (por. *Rdz 22, 18*), lecz ta nagroda nie była przeznaczona dla małżeństwa. *Małżeństwo mogło rodzić tylko ludzi. Tylko dziewictwo było godne urodzić Boga-Człowieka*². Dziewictwo Matki Bożej uczyniło Ją *czcigodniejszą od cherubinów i nieporównanie sławniejszą od serafinów*, natomiast naśladowcy Marii Dziewicy mogą osiągnąć stan co najmniej anielski.

Dziewictwo posiada charakter eschatologiczny, który oczywiście finalizuje się w przyszłym *eonie*, natomiast jego zaczątki realizują się już teraz, w życiu teraźniejszym w osobie każdego, kto zachowuje czystość dziewictwa. Sam Chrystus mówi: *Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Bóży w niebie (Mt 22,30)*.

Św. Ewangelista Jan w apokaliptycznej wizji tak rysuje obraz dziewictwa: *Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a za Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach (Ap 14, 1)*. Słyszał ich śpiewających pieśń nową, tryumfalną przed majestatem Bożym, i nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć tylko oni, to *znaczy ci, którzy z kobietami się nie splamili: bo są dziewczycami; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci, spośród ludzi zostali wykupieni, na pierwociny dla Boga i dla Baranka (Ap 14,4)*.

Oczywiście, *Dziewictwo Najświętszej Matki Bożej, wybranej, aby było schronieniem wcielonego Syna Bożego, jest jedyne w ro-*

¹ Przyczynek do dyskusji został opracowany na podstawie homilii św. Filareta (Drozdowa), wygłoszonej w dniu święta Wprowadzenia Matki Bożej do Świątyni, [w:] *Teksty o Matce Bożej. Prawosławie*. Wybór i opracowanie H. Paprocki. Niepokalanów. 1991. I. s. 283-284.

² *Tamże*. s. 283-284.

*dzaju ludzkim, które nie tylko przed sobą nie miało przykładów, lecz i po sobie nie będzie mieć naśladowców. Prawdą jest, że nie będzie drugiego wcielenia Słowa Bożego ani drugiej Matki Bożej. Jednakże z tego nie należy wnioskować, jakoby dziewictwo Przenajświętszej Bogurodzicy nie stanowiło wzoru do naśladowania, nie dawało żadnej nauki życiowej³. Wprost przeciwnie, Matka Boża jest Matką całego człowieczeństwa i dzieci, aby żyć, karmią się piersią Matki, żyją Jej życiem. Dlatego *Theotokos* jest nie tyle przykładem do naśladowania, ile Życiodajnym Źródłem, Światłością uświęcającą całe jestestwo ludzkie, nadające zbawienny sens jego istnieniu. Natomiast pełnia dziewictwa Matki Bożej - *Aeiparthere* - musi być zaszczerpiona w jestestwie każdego mnicha, aby jego dziewictwo przybrało wymiar Bożej egzystencji. Właściwie tylko dziewictwo wyróżnia mnicha spośród pozostałych ludzi, stanowi specyficzny ewenement monastycyzmu, dlatego też należy pogłębić ów temat.*

Każdy z własnego doświadczenia zna dziewictwo jako stan naturalny poprzedzający małżeństwo, stan, który nie zna tajemnic małżeństwa, nie jest rozbudzony do ich poznawania. Jest to jednak tylko niedoskonały początek tego, o czym teraz mówimy. Jest to jeszcze tylko łodyga lili, a nie kwiat, tylko latorośl jabłoni, a nie pachnące jabłko. Dziewictwo niemowlęstwa już choćby dlatego, że jest po prostu stanem naturalnym, nie jest cnotą. Potocznie nazywa się ono niewinnością dlatego, że nie ma w nim winy, która jest sprzeczna z dziewictwem, a nie ma w nim jeszcze wspaniałej godności właściwej dziewictwu doskonałemu.

Z dziewictwem jako ofiarą, jako cnotą, jako kwiatem czystości, jako owocem niewinności, jako drogą do doskonałości mamy do czynienia wtedy, kiedy człowiek, będąc w wieku gotowym do zawarcia małżeństwa, nie poddaje się prawom natury, nie idzie za zwyczajem, przykładami, przyjemnościami i potrzebami współżycia, nie decyduje się na małżeństwo, lecz zachowuje czystość na zawsze⁴. Dziewictwo musi być przemyślane na wzór ewangelicznych mądrych panien, które mają zapalone lampy w oczekiwaniu na przyjście Chrystusa.

³ *Tamże.* s. 283-284.

⁴ *Tamże.* s. 286.

Dziewictwo nie może wypływać z pogardy do małżeństwa. Wówczas jest to stan patologiczny, który nie może mieć miejsca w Kościele. Dziewictwo przynosi się w ofierze Bogu, w celu osiągnięcia doskonałości duchowej i królestwa niebieskiego (Mt 19, 12). Jak mówi Apostoł Paweł: *Człowiek bezzenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jakby się przypodobać Panu ... niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to by była święta i ciałem i duchem (1 Kor 7, 32. 34). Cieleśne oddalenie się od wszystkiego, co łączy się z małżeństwem, nie jest doskonałym dziewictwem, lecz tylko jego niższym stopniem; albowiem dążenie i zbliżenie się do Boga jako Istoty duchowej może i powinno dokonywać się właśnie w duchu, dziewictwo zaś ciała likwiduje tylko przeszkody w dążeniu duchowym i kładzie kres dążeniom przeciwnym⁵.*

Dziewictwo ciała nie może nazywać się dziewictwem, w pełnym tego słowa znaczeniu, jeżeli nie jest ono połączone z dziewictwem serca: *Każdy kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa (Mt 5,28)*. Cudzołóstwo serca kaleczy kwiat dziewictwa i czyni go duchowo bezowocnym. Praktykujący cnotę dziewictwa powinien zachować w czystości nie tylko ciało ale także serce i umysł. *Skoro Chrystus pokazał, że cudzołóstwu serca sługą bywa oko, to dla zapobieżenia temu i oko należy uczyć, żeby służyło dziewictwu tzn. odwracać wzrok od każdego gorszącego przedmiotu, na te, na które nie można nie patrzeć, spoglądać możliwie obojętnie, bez namiętności, widząc nie widzieć i możliwie najszybciej przerywać niebezpieczne widowisko. I to właśnie jest umartwianie zmysłu wzroku wedle nakazu Chrystusa: Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie (Mt 5, 29). Stąd opaska na oczach, życie na pustyni, schronienie pustelnicze⁶.* Rozważając ten problem na drodze analogii widzimy że pozostałe zmysły mogą być kanałami wprowadzającymi zgorzenie i naruszającymi czystość dziewictwa. Dlatego też niezbędna jest asceza pozostałych zmysłów: słuchu, żeby nie słyszeć gorszących słów; smaku, powonienia, dotyku, wolnych od właściwych im odczuć wzbudzających namiętności.

⁵ Tamże. s. 287.

⁶ Tamże. s. 287.

Ażeby określić dziewictwo za pomocą jednej cechy, przytoczę piękne i bardzo znamienne słowa św. Jana Chryzostoma: *Istotą i owocem dziewictwa jest życie ukrzyżowane*⁷. Właśnie żywot *Theotokos* jaskrawo uwypukla tę prawdę. Już świetlista radość w betlejemskiej grocie była przyćmiona mrokiem nadchodzącego grobu, a punktem kulminacyjnym stała się droga krzyżowa, wejście na Golgotę, kiedy to serce Matki Bożej rani miecz złowrogiego człowieczeństwa. Życie mnicha powinno być także ciągłym przebywaniem na krzyżu, co zresztą ślubuje on podczas aktu postrzyżyn, a nieustannie przypominają mu o tym nawet mnisze szaty.

Kończąc powyższe rozważania chciałbym podkreślić fakt nieocenionej korzyści, jaką wszystkim ludziom daje możliwość spojrzenia na swoje życie przez pryzmat niebiańskiego dziewictwa. Wówczas małżonkowie i nie małżonkowie potrafią ostrożnym i troskliwym okiem odróżnić od wielkiego piękna dziewictwa, od mniejszego od niego piękna małżeństwa, brzydotę takiego stanu, który ani złotego talentu dziewictwa, ani srebrnego talentu małżeństwa nie rozwija zgodnie z wolą Chrystusa, Dawcy wszystkich talentów i darów. Dziewictwo i małżeństwo nie są dla wszystkich, lecz czystość jest dla wszystkich. *Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom i poucza nas, aby wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie (Tt 2, 11-12)*. Co to znaczy rozumnie? Abyśmy w czystości dziewictwa bądź w nieskazitelności małżeństwa w jednym i drugim wypadku, powstrzymywali się od *żądź światowych (Tt 2, 11)*, a w szczególności cielesnych, *które walczą przeciwko duszy (I P 2, 11)*. Tylko tak żyjący ludzie dziś mogą oczekiwać *błogosławionej nadziei w przyszłości (Tt 2, 13)*.

⁷ *Tamże*. s. 288.